Nr 220 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Piątek 25 Września 1925 | Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł, Z odnoszeniem . . . 3·60, Z przesyłką pocz. . . . 4·20, Za granicą . . . 7·—
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1-79.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 341.

Ogniowa próba Sejmu

Kraków, 23 września.

Jesienna sesja Sejmu, której otwarcie zapowiedziane jest na dzień 6 października, ogniskuje na sobie uwagę nietylko zainteresowanych sfer politycznych, ale, i to przedewszystkiem, szerokich mas obywateli, uginających się pod brzemieniem obecnego nad wyraz ciężkiego położenia gospodarczego.

Przed naszem przedstawicielstwem narodowem stoją bowiem **dwa kapitalne zagadnienia,** których rozwiązanie zadecyduje o dalszym rozwoju wypadków i wpłynie stanowczo na ukształtowanie się sytuacji wewnętrznej, a w następstwie i na stanowisko nasze w świecie.

Pierwsze z tych wielkich zadań, jakie oczekują Sejm, **to ostateczne przyjęcie i wprowadzenie w życie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.** Projekt tej ustawy, po nieskończonych debatach, zatargach, secesjach i niezliczonych poprawkach, wyszed wreszcie z kuchni sejmowej i przeszedł pod obrady Senatu. Izba senatorska ze swej strony wprowadziła do ustawy tak znaczne poprawki merytorycznej natury, że zmieniają one charakter nadany jej przez Sejm i dlatego **wątpić należy czy Izba poselska,** która w ostatecznej instancji rozstrzyga o losach ustawodawstwa, **przyjmie korektury Senatu.**

Nie należy zaś zapomniać, że racjonalne przeprowadzenei reformy rolnej, to sprawa, którą **bacznie śledzą olbrzymie rzesze włościaństwa, to fundament, na którym ma się oprzeć przyszły układ sił społecznych w Polsce i jej przyszłość.**

Musi ona też być przeprowadzona w sposób, któryby, zaspakajając głód ziemi wśród chłopów, nie naruszał w niczem zasad konstytucji, ani praworządności i nie zmniejszał naszej siły gospodarczej. Ustawa o reformie rolnej, jak zresztą każda inna, o ile ma przynieść rzeczywisty pożytek, musi być przedewszystkiem **realną w wykonaniu,** a nie stać się tylko demagogicznym atutem wyborczym w rękach zwalczających się stronnictw.

* * *

Drugim problemem, za rozwiązanie którego musi Sejm **wziąć na siebie pełną odpowiedzialność, to zawotowanie budżetu na rok 1926.**

Zagadnienie to jest tak palące, tak **doniosłe w skutkach,** ze względu na przeżywane przesilenie gospodarcze i finansowe, że wymaga od Sejmu napięcia wszystkich sił, ofiarności, zrozumienia interesów państwa i wyrzeczenia się wszelkich, osobisto-partyjnych ambicyj.

Jak to już niejednokrotnie wykazywaliśmy, **mamy budżet stanowczo za wielki i niewspółmierny w stosunku do naszego bogactwa narodowego;** powiedzmy otwarcie: **za dużo kosztuje nas utrzymanie państwa.** Wydatki administracyjne pochłaniają lwią część dochodów tak, że na inwestycje, na rozbudowę, na kapital obrotowy, bez którego żadne przedsiębiorstwo istnieć nie może, pozostaje nam bardzo niewiele.

Zupełny niemal brak kredytu i nieproporcjonalna do liczby ludności, fatalna szczupłość i brak pieniężnych środków obiegowych, powodują, iż przemysł nasz nie może podjąć konkurencji z zagranicą i ogranicza produkcję, co znowu przyczynia się do wzrostu bezrobocia, drożyzny i nędzy społecznej.

Zaniknął niemal zupełnie zmysł oszczędności i stwierdzić należy, że żyjemy nad stan, czego najlepszym dowodem jest groźna **bierność naszego bilansu handlowego,** której tak dotkliwem następstwem jest **zachwianie się kursu naszej waluty.** Społeczeństwo ubożeje, pociąga to za sobą osłabienie jego siły podatkowej, a przez to i **zubożenie państwa.**

Na wszystkie te bolączki i niedomagania naszego życia, **będzie musiał Sejm znaleźć radykalne lekarstwo,** bo półśrrodkami niczego się już osiągnąć nie da. Koniecznem więc staje się przedewszystkiem **wydatne i rzeczywiste obcięcie wydatków,** powiększenie sprawności aparatu administracyjnego i jego redukcja, poszukiwanie źródeł nowych dochodów, a zwłaszcza **oczyszczenie zatrutej korupcją atmosfery,** umożliwiającej jednostkom czy grupom robienie dobrych interesów kosztem interesu państwa. Szukanie nowych źródeł dochodów i podniesienie już istniejących zależy przedewszystkiem od warunków poprzednio wymienionych i leży z natury rzeczy na dalszym planie.

* * *

Czy Sejm będzie zdolny do wykonania tej olbrzymiej, a koniecznej pracy?

Czy znajdzie w sobie siłę do wzięcia ciężkiej odpowiedzialności na swe barki?

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, należy o tem poważnie wątpić. Dotąd bowiem w każdym ważniejszym wypadku Sejm uchylał się od odpowiedzialności, **starając się ją zwalić na rząd, któremu uchwalał wszystkie żądane pełnomocnictwa i wobec którego zaniedbywał prawa kontroli,** będącej jego obowiązkiem, za cenę ustępstw na rzecz poszczególnych stronnictw, ustępstw, za które w rezultacie musiały płacić państwo i społeczeństwo.

Pod tym względem, jak się zdaje, **nie zanosi się na zmianę.** Pojawiły się już bowiem w prasie wieści i komunikaty, że **rząd opracowywuje pośpiesznie projekt nowej ustawy sanacyjnej,** która ma być niczem innem, jak **zamaskowanemi pełnomocnictwami.** Może się więc powtórzyć niedawna historja: **Sejm bezsilny, rozbity i niezgodny** po staremu będzie milczał, a rząd niekontrolowany będzie popełniał stare błędy. Tylko następstwa tej idylli mogą być obecnie **daleko gorsze** i doprowadzić nas do ruiny.

Dotychczasowa metoda współpracy Sejmu z rządem, dotychczasowy chaos i r[illegible]nie nie mogą trwać dłużej. Zabagnienie [illegible]ków wewnętrznych doszło do tego stopnia, że dalsze podtrzymywanie tego stanu stało się niemożliwe. Kto tego nie pojmuje, kto nie słyszy głosu opinji publicznej i sumienia, ten nie powinien zajmować stanowiska, do którego nie dorósł.

Dobro Rzeczypospolitej wymaga tego bezwzględnie.

Październikowa więc kadencja Sejmu **będzie jego ogniową próbą:** albo znajdzie swą właściwą i z jego obowiązku wynikającą drogę, albo nie. A wówczas musi zrobić to, czego głośno domaga się cały kraj: **rozwiązać się i ustąpić miejsca innym.** P-l.

Rosja proponuje Turcji zbrojne poparcie sprawy Mossulu

(Tajne rokowania między Turcją a Rosją)

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września. Z Moskwy donoszą: **Pomiędzy Turcją a Rosją toczą się tajne rokowania za pośrednictwem Litwinowa o zawarcie sojuszu przeciw Anglji.** Przyszły sojusz ma się opierać na dwóch zasadach. Rosja sowiecka gwarantuje Turcji poparcie wszelkiemi siłami zbrojnemi sprawy Mossulu, natomiast **Turcja popierać będzie Rosję w całej akcji przeciw Anglji,** a zwłaszcza w sprawie planów angielskich, **zmierzających do urządzenia podstawy dla floty angielskiej na Morzu Czarnem.**

Turcja przygotowuje się do wojny

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sofja, 23 września. Z Konstantynopola przybyli kupcy bułgarscy opowiadają **o wielkiem wzburzeniu w Turcji z powodu sprawy mossulskiej. Powołano pod broń kilka roczników rezerwistów, co wywołało panikę wśród sfer handlowych.** Cały kraj robi wrażenie, jakby znajdował się **przed decydującemi rozstrzygnięciami i wszyscy obawiają się rozpoczęcia kroków wojennych.** Liczą się tu **z zamknięciem Dardanellów przez Turcję.**

Zakaz wjazdu cudzoziemców do Anatolji

Konstantynopol, 23 września. Wedle wiadomości z Angory, **rząd turecki wydał zakaz wyjazdu obcokarjowcom do Anatolji,** co wskazuje na **poważne przygotowania wojskowe Turcji.** Zarówno prasa turecka jak i **odpowiedzialni politycy** twierdzą, że Turcja **nawet pod względem militarnym jest w stanie przeprowadzić swoje sprawiedliwe żądania.**

Rząd Iraku domaga się natychmiastowego wysłania na pomoc wojsk

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września. Z Londynu donoszą: »Westminster Gazette« donosi, że z Iraku nadeszła do tamtego rządu depesza, **domagająca się natychmiastowego wysłania wojsk angielskich na granicę Mossulu w sile conajmniej jednej dywizji. Rząd Iraku obawia się wybuchu wojny angielsko-tureckiej** i spodziewa się każdego dnia **wkroczenia na teren Iraku wojsk tureckich.**

Premjer **Baldwin** zwołał natychmiast specjalne **posiedzenie ministrów. Depesza wywołała alarm w londyńskich kołach politycznych.**

Nota angielska w sprawie Mossulu

Genewa, 23 września (PAT). Rząd angielski przedłożył Lidze Narodów **nową notę, dotyczącą sprawy Mossulu.** W nocie tej rząd angielski oświadcza, iż **wydalanie chrześcijan przez Turków z Mossulu, stanowi pogwałcenie traktatu lozańskiego.** Wobec tego, że Anglja i Turcja oskarżają się **wzajemnie** o pogwałcenie status quo, rząd angielski prosi o wysłanie **na miejsce komisji śledczej.**

Turcja chce mieć wolną rękę

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Konstantynopol, 23 września. Stanowisko **Ligi Narodów** w sprawie **Mossulu krytykuje ostro prasa turecka. Odroczenie załatwienia uważa prasa za niedopuszczalne i domaga się od rządu zdecydowanego stanowiska.** Rząd turecki prawdopodobnie **zastrzeże sobie wolną rękę** i jest zdecydowany, działać tylko po myśli interesów swego kraju.

Zamach na księcia Walji?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września. Z Londynu donoszą o pogłoskach, jakoby na pociąg, którym jechał **książę Walji, wykonano zamach,** który się w ostatniej chwili nie udał. **Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak.**

Sprawa polskich skrzynek pocztowych poza „linją zieloną"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września. Wedle doniesień prasy niemieckiej orzeczenie Rady Ligi pozostawiło **poza t. zw. »zieloną linją« trzy skrzynki polskie.** Reszta skrzynek w obrębie tej linji miałaby pozostać na miejscu. Jedna z tych trzech skrzynek zawieszona jest na gmachu komisarjatu generalnego, druga na budynku dyrekcji kolejowej, a trzecia wreszcie na Domu Polskim. **Zachodzi więc możliwość zdjęcia tylko jednej skrzynki, ostatniej,** co będzie zresztą stanowiło jeszcze przedmiot osobnej umowy z Gdańskiem.

Czy Polska może mieć posterunek wojskowy w Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września. Z Genewy donoszą: Po sobotniem rozstrzygnięciu Rady Ligi, wedle którego **półwysep Westerplatte ma być oddany na polski skład amunicji, rząd polski, jak wynika z zawiadomienia komisarza Ligi Narodów, ma zamiar** utrzymywać przy **składzie amunicyjnym posterunek wojskowy w sile conajmniej 88 ludzi,** dla ochrony przybywających od czasu do czasu transportów amunicji. Komisarz Ligi Narodów przedłożył Radzie Ligi zapytanie w tej sprawie, **albowiem w statucie Wolnego Miasta Gdańska pomieszczone jest postanowienie, wedle którego w obrębie Gdańska nie ma być utworzony żaden punkt oparcia dla wojska.** Komisarz Ligi dodaje, że Polska utrzymuje w **porcie 15 okrętów, mających razem 609 ludzi załogi.**

Sesja Ligi narodów w Madrycie

Madryt, 23 września (AW). Delegacja hiszpańska wskazuje na Madryt **jako na miejsce zebrania następnej sesji Rady Ligi Narodów.**

Cziczerin odwołał wizytę w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września. Z Berlina donoszą: Organ ministra Stresemanna »Taegliche Rundschau« donosi, że **Cziczerin odwołał zapowiedzianą wizytę w Berlinie.** Dziennik dodaje, że sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych przybędzie do Warszawy 15 października. — (Wiadomość ta jest fałszywą, Cziczerin bowiem przybędzie do Warszawy już w nadchodzącą niedzielę. Przyp. red.)

Zgon ministra rumuńskiego Florescu

Bukareszt, 23 września (PAT). **Zmarł tu Aleksander Florescu, były rumuński minister pełnomocny w Warszawie.**

JÓZEF SZUJSKI.

Kilka kartek z dziejów mojego serduszka

(Zob. Dodatek do Nr. 217 „N. Ref.")

III.

Pójdź luby do mnie chłopczyno
Z niebieskiemi oczętami,
Pójdź tutaj do mnie, nie biegaj
Po łączce za motylkami.
Ja tobie pokażę rzecz ładną,
I bajek opowiem ci wiele,
I pogadamy ze sobą
Mój modrooki aniele.

Nie wiem dlaczego cię kocham
I co mnie tak ciągnie ku tobie...
Ah! ty mnie wzbudzasz wspomnienie
O lubej, o znikłej osobie.
Oczęta ty masz te same
Tak tęskne, głębokie, marzące
A włoski złotawe się świecą
Gdy igra w nich promieniem słońce.

A kiedy podniesiesz twą główkę
I zwrócisz tu ku mnie oczęta,
To z ocząt ci dusza wygląda
Jak u niej poczciwa i święta.
Podobnyś do niej, mój mały,
Usteczka masz takie dziecinne,
A smutki ci krążą koło ust
Takie niebiańskie, niewinne.

I tęskność ty cudną masz w oku
Jak gdybyś przybywszy ku ziemi
Myślą twą gonił przeczystą
Za niebios skarbami złotemi.
Podobnyś do niej, mój mały...

— O mamie toć gada pan pewnie,
Bo mówią, żem do niej podobny
I patrzę jak ona tak rzewnie"...

— A gdzież jest twa mama kochanku
— Tam oto mieszka w tym domku
Nad stawem, gdzie wierzby te płacza
Na skały tej smutnej ułomku...
Tam mama siaduje czasami
I bierze mnie rzewna na ręce
I lubi mnie bawić, całować
Przy wiatru leciuchnej piosence.
Lecz kiedy mój tata nadchodzi
To mama smutnieje poważna
I nie jest już taka wesoła
Ani tak miła, przyjazna
Lecz cicha jest wtedy i zimna,
Milcząca jest wtedy i blada,
I tylko czasem z pod rzęsy
Łza cicha, łza jędrna jej pada...

— Dość, dość, mój chłopcze maleńki
Oto pierścionek masz mały,
A kłaniaj się mamie odemnie
I do mnie powracaj znów śmiały.
Bo ja cię kocham chłopczyno,
I czekać tu będę na ciebie
Jutro, gdy mama cię puści
I iść ci pozwoli od siebie

* * *

Przyszedłeś, chłopczyku, przyszedłeś,
O daj całować się za to
W twoją buziaczkę rumianą,
Złotemi włoskami skrzydlatą.
Lecz ty się boczysz dziś na mnie
I jakiś mi niewesolutki...
O powiedz czy gniewasz się za co
Czy jakie dziecinne masz smutki?
Czy ci się cacko zepsuło,
Czyli cię mama zganiła,
Czy ci się zmora lub strzyga
Z bajeczek piastunki przyśniła?

— Ani mnie mama zganiła,
Ani się cacko zepsuło,
Aleś ty człowiek niedobry,
Ty brzydki, nieznośny gaduło...
Ty mnie cukierkami karmisz,
I ciastka kupujesz mi w mieście,
A mamie mej kłaniać się każesz...
Nie pieść się ze mną, nie pieść się.
Nie cierpię ciebie, boś brzydki...
Gdym mamie powiedział o tobie
Zadrżała, pobladła jak ściana
I łzami się zalała w żałobie...
Patrz — oto ciastka od ciebie
I biczyk i trąbkę połamię,
I nie chcę już mówić nic z tobą —
Tyś musiał dokuczyć mej mamie...

IV.

Marzyłem wiele, marzyłem, że może
Kiedyś mą duszę u twej duszy złożę,
Że kiedyś rączka twa biała zatrzyma
Wybladłe czoło pieśniarza-pielgrzyma,
Że mnie twe oczy będą ślnić nad czołem
Jako nadzieja nad smutnym człowiekiem
Że przewiedziemy życie ziemskie społem
Aż łzę uronisz nad mej trumny wiekiem
Aż w twojem sercu jako w urnie złotej
Pamięć się moja uchowa od psoty
I świecić będzie w twojej cichej duszy
Jak promień słońca ponad kwiatem róży,
Jak jasny księżyc nad falą świetlaną;
Że sobie wspomnisz na mnie wieczór, rano
Gdy będziesz sama przy modlitwie może,
Że mnie już niema, — a teraz ma pamięć
Jako kwiat zeschły u twej stopy łożę.

Marzyłem wiele — postać twą dziewiczą
Plotłem w najświętsze, najpiękniejsze mary.
Marzyłem sobie, że nieba użyczą
Nam dwojgu wielkie, o! wielkie ofiary;
Że będziem dwoje świętym ślubem zjęci
W szczęśliwej Polsce żyć starym zwyczajem
Długo, wesoło, aż nad polskim krajem
Wzlecimy w niebo Aniołem Pamięci;
Że będziem społem, dawnych ojców torem,
Mieszkać gdzieś w starym nadwiślańskim dworze,
A stare lipy cichym rozhoworem
Będą nam wtórzyć o cichym wieczorze;
Że razem będziem sercy gościnnemi
Przyjmować braci ukochanej ziemi
I w dawnej cnocie wieść szczęśliwe życie,
Jako szczęśliwe duchy na błękicie,
Jako szczęśliwi nasi rodzicowie,
Których grobowisk strzegą Aniołowie,
A których duszy Matka Boża strzeże.
O tak żyć tylko jak ojce rycerze
I tak umierać i w grobie ojczystym
Usnąć wraz z tobą marzeniem wieczystym,
Z ostatnim wzrokiem, co powie nawzajem,
Żeśmy kochali się starym zwyczajem,
A teraz pracę skończywszy żywota
Wracamy w niebo jako gwiazda złota.

V.

O wierzę, że zawsze i wszedzie
Niemoja choć świata prawami
Luba ma czuć będzie, o będzie
Związek przeczysty z mym duchem,
Marzeniem, uczuciem, myślami!

O wierzę, że choć nas rozmiotą
Przeznaczeń wichry szalone,
Ty dla mnie zachowasz myśl duszy
I uczuć twych skarby pieszczone.

O wierzę, że serce zwątpione
Ty znowu powrócisz do wiary;
O wierzę, że łono zranione
Ty zleczysz miłości twej czary.

O wierzę, że kiedy duch czystszy
Mniej ziemski zawionie do ciebie
Ty spomnisz mnie, co cie kocha,
Jak gwiazdkę nadziei na niebie.

Gdy księżyc wieczorem bieluchne,
Prześliczne oświeci twe lica,
O wierzę, że wtedy pomyślisz,
Że on i skroń mą oświeca.

O wierzę, że wtedy ci w oku
Łza błyśnie i wzniesiesz ramiona
I rzekniesz: Ah czemu go niema,
By go przycisnąć do łona.

A jego nie będzie, nie będzie,
Lecz za to w marzenia świątnicy
Wiecznie śnił będzie duch młody
Przy duszy najdroższej dziewicy.

Z Senatu

(Dalszy ciąg głosowania nad ustawą rolną).

Warszawa, 23 września.

Po uchyleniu zgłoszonej przez sen. Krzyżanowskiego poprawki, Senat przystąpił do głosowania nad dalszemi artykułami ustawy o reformie rolnej. I tak: do art. 31, który mówi o sposobie wypłacania wynagrodzeń za przymusowo wykupione majątki, **przyjęto poprawkę komisyjną, która ustala, że wynagrodzenie to ma być uiszczone częściowo w gotówce, częściowo w rencie ziemskiej,** bądź nominalnej wartości, bądź według kursu ustnego przez ministra, według załączonej tabelki. Do tej poprawki **przyjęto poprawkę sen. Nowodworskiego,** że stosunek wypłaty w trzech sposobach zależeć będzie nie od obszaru przymusowo wykupionego majątku, **lecz od ogólnego obszaru nieruchomości ziemskich, należących do właściciela** wykupionych nieruchomości. **Przyjęto** kilka poprawek komisyjnych do artykułów następnych mniejszego znaczenia, poczem na **wniosek komisji na końcu działu czwartego, dodano nowy artykuł** po art. 36, **dotyczący obywateli państw obcych,** których nieruchomości będą przejęte przez państwo.

Następnie przystąpiono do 5-go działu (Likwidacja stosunków dzierżawnych i służbowych). Do art. 38 i 39 co **do uprawnień dzierżawców,** których umowa ulega rozwiązaniu, **przyjęto poprawkę komisyjną,** dodając słowa: »O ile umowa nie ustanawiała inaczej«. Do art. 41, który mówi, że w razie przymusowego wykupu części ziemi majątku dzierżawca może się zrzec dzierżawy, jeżeli więcej niż połowa majątku uległa parcelacji, **dodano postanowienie, że analogiczne prawo zrzeczenia się umowy przysługuje także administratorowi poręczającemu.**

W art. 43 **zrównano oficjalistów i służbę folwarczną z pracownikami folwarcznemi co do uprawnień, wynikających z rocznych umów.** Do art. 51 przyjęto poprawkę komisji i dodano przepis **wykluczający od nabycia gruntów w parcelacji, karanych za zbrodnie albo dezercję z wojsk polskich lub byłej Litwy środkowej,** oraz tych, którzy **z pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie.** W przepisie, według którego nabywcami **gruntów z dóbr martwej ręki mogą być wyłącznie** wyznawcy tego samego kościoła, zmieniono: »Wyłącznie« na »przeważnie«.

SECESJA POSŁÓW UKRAIŃSKICH I BIAŁORUSKICH.

Przy art. 52 odrzucono **poprawkę Ukraińców i Białorusinów, zdążającą przyznania pierwszeństwa przy parcelacji ludności miejscowej. Wówczas kluby te opuściły salę.** W artykule **tym przyjęto następującą zmianę** komisji: Na równi z żołnierzami armji polskiej traktowani **są, przy uwzględnianiu** pierwszeństwa przy nabywaniu parcel, **żołnierze byłych wojsk Litwy środkowej.**

W art. 56 przyjęto **poprawkę sen. Buzka,** skreślającą przepis według **którego plan parcelacyjny winien uwzględniać wydzielenie gruntów, objętych nadaniami górniczemi.**

Dział 8-my dotyczy **pomocy finansowej dla nabywców parcel.** Do artykułu 69 **przyjęto szereg poprawek komisyjnych.** Przy art. 70 **odrzucono 46 głosami przeciwko 30 poprawkę sen. Szychowskiego,** aby obok pracowników folwarcznych, inwalidów i zasłużonych żołnierzy, **również reemigranci mogli uzyskać kredyt na jedno gospodarstwo.** Do następnych artykułów przyjęto **różne pomniejsze poprawki komisyjne.**

Po przyjęciu jeszcze kilku dalszych poprawek, załatwiających ten dział ustawy, przyjęto jeszcze **rezolucje sen. Kowalczyka o przedłożeniu przez rząd ustawy o funduszu dla rozwoju gospodarki rolnej, sen. Buzka o przygotowaniu** popularnego komentarza do ustawy o **reformie rolnej,** tudzież o większą staranność w opracowaniu ustawy pod względem prawodawczym i językowym, sen. **Jackowskiego o przedłożenie ustawy w sprawie zabezpieczenia gospodarstw rolnych przed nieograniczonem rozdrobnieniem.**

Na tem zamknięto posiedzenie. Daty następnego nieoznaczono.

Uproszczone egzaminy na nauczycieli szkół średnich

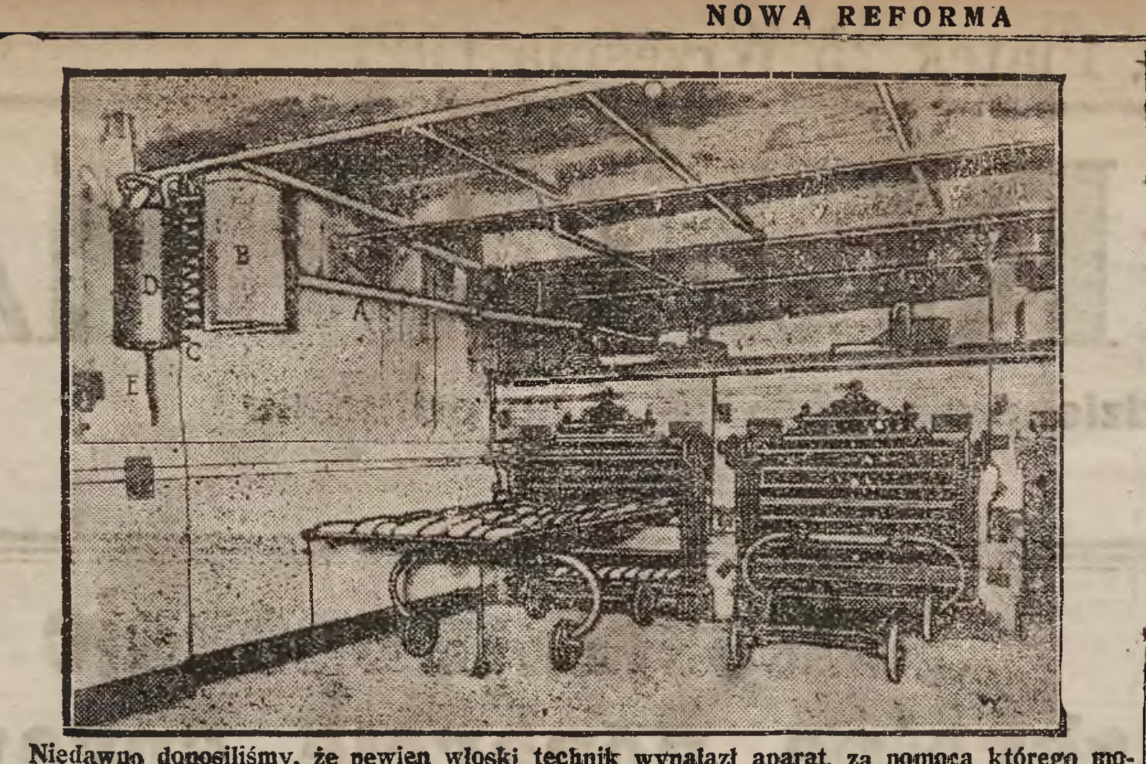
W sprawie uproszczonych egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich minister W. R. i O. P. zarządził, co następuje:

Do egzaminu uproszczonego w czasie od dnia 30 czerwca 1929 r. mogą być dopuszczone:

1) Osoby, które przed dniem 1 stycznia 1923 r. były czynne, jako nauczyciele w szkołach średnich ogólno-kształcących lub seminarjach nauczycielskich na obszarze państwa polskiego, jeżeli: a) posiadają obywatelstwo polskie, b) ukończyły szkołę średnią ogólno-kształcącą, lub seminarjum nauczycielskie, c) ukończyły przed dniem 1-ym stycznia 1923 r. 25 lat życia, oraz albo d) odbyły przed dniem 1-ym stycznia 1923 r. conajmniej 3-letnią szkolną praktykę nauczycielską, uznaną przez ministra W. R. i O. P. za zadawalającą, w wymiarze conajmniej 14 godzin tygodniowo, z czego conajmniej dwa lata w szkole średniej ogólno-kształcącej lub seminarjum nauczycielskiem, albo e) odbyły przed upływem 1923 r. conajmniej 3-letnią praktykę nauczycielską szkolną, z czego conajmniej 2 lata w szkole średniej ogólno-kształcącej lub seminarjum nauczycielskiem w wymiarze przynajmniej 14 godzin tygodniowo, uznaną przez ministra W. R. i O. P. za wybitną;

2) Osoby, które przed dniem 1 stycznia 1923 r. nie były czynne w szkołach średnich ogólnokształcących lub seminarjach nauczycielskich, a były czynne, jako nauczyciele w szkołach powczechnych pod warunkami, wymienionemi w punktach a) b) lub c).

Nadto minister W. R. i O. P. może wychowańcom Państwowego Instytutu Nauczycielskiego lub Państwowego Studjum Pedagogicznego zaliczyć jako lata praktyki nauczycielskiej w szkole średniej ogólno-kształcącej okres studjów, odbytych w tych instytucjach, osobom zaś narodowości polskiej, pochodzącym z b. zaborów pruskiego i rosyjskiego, z wyjątkiem b. Królestwa Kongresowego, przez Radę portu w Gdańsku przedłożona na czas pracowały w szkolnictwie polskiem na tych obszarach, dalej repatrjantom oraz osobom, które służąc w wojsku w czasie wojny, nie mogły przed dniem 1-ym stycznia 1923 r. odbyć przewidzianej przez przepis niniejszy praktyki szkolnej, termin odbycia tej praktyki przedłużyć do końca 1924 roku.



Niedawno donosiliśmy, że pewien włoski technik wynalazł aparat, za pomocą którego można z pary, unoszącej się z ciasta przy pieczeniu chleba, zyskiwać alkohol. Rycina powyższa przedstawia ten aparat, któremu rokują pomyślną przyszłość.

KRONIKA

Kraków, 23 września.

Ze spraw sanitarnych m. Krakowa

Stan zdrowotny mieszkańców miasta przedstawia się obecnie na ogół pomyślnie. Z pośród chorych na szkarlatynę w zakładach sanitarnych miejskich w Prądniku Białym, w stanie rekonwalescencji znajduje się 17 osób, w szpitalu św. Łazarza 7, w szpitalu św. Ludwika 4 dzieci. Tyfus i czerwonka pojawiają się tylko sporadycznie. — W oddziale gruźliczym w zakładach sanitarnych w Prądniku Białym leczy się obecnie 90 osób. Uruchomiono tam prześwietlanie systemem Roentgena, oraz naświetlanie lampami kwarcowemi. Dalsze baraki epidemiczne w tych zakładach odnawia się obecnie, i przygotowuje na wypadek większej epidemji. Zakład rozporządza pięciu nowemi karetkami do przewożenia chorych i zdrowych z mieszkań zakażonych do kąpieli i odkażenia ubrań.

Łaźnie miejskie przy ul. Rejtana i Karmelickiej zostały odnowione. Młodzież szkolna, korzystająca z nich, opłaca za kąpiel 25 groszy. Czynnym jest dom noclegowy przy trzecim moście dla 200 bezdomnych. Każdy zgłaszający się otrzymuje kąpiel z 12 gramami mydła. Ubranie jego idzie do odkażenia. Trzy budynki żłóbków miejskich przy ul. Koletek, Podzamcze i w Dębnikach zostały odmalowane, a brakujące w nich sprzęty zakupione.

W miejskim urzędzie zdrowia przez cały wrzesień odbywają się szczepienie ochronne przeciw ospie przy bardzo licznej frekwencji. Nadto dokonuje się szczepień ochronnych przeciw tyfusowi i czerwonce, mianowicie w ten sposób, że otoczenie osób chorych otrzymuje szczepionkę w postaci pastylek. Ambulatorjum dentystyczne dla dzieci szkolnych zostało po ferjach ponownie otwarte, dzieciom ubogim udziela ambulatorjum pomocy bezpłatnie.

Lekarze szkolni przeprowadzają systematycznie badanie dzieci nowo wstępujących do szkoły. Lekarze okręgowi, oraz sanitarjusze, podobnie, jak dawniej, kontrolują pod względem sanitarnym domy, sklepy spożywcze, masarnie, piekarnie, fryzjernie i t. p. Nadto jakość wody w wodociągu jest stale kontrolowana przez bakterjologa miejskiego.

Zjednoczenie słowiańskich towarzystw turystycznych

Z inicjatywy i za zaproszeniem czeskiego klubu turystycznego i polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zebrali się w dniach 12 i 14 b. m. w Tatrach (Stary Smokowiec i Zakopane) delegaci słowiańskich towarzystw turystycznych, a mianowicie: bułgarskiego, Turisticesko Drużestwo Sofja (Bułgarja), czesko-słowackiego klubu turystycznego w Pradze (Czechosłowacja), Slovensko-Planinsko-Društwo w Lublanie (Jugosławja) i polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Delegaci jednogłośnie postanowili powołać do życia Zjednoczenie słowiańskich towarzystw turystycznych, którego zadaniem byłaby praca nad kulturalnem zbliżeniem narodów słowiańskich przez wzajemne popieranie się w dziedzinie turystyki, ochronę przyrody górskiej i zachowanie odrębności etnograficznych. Zjednoczenie utworzy radę, której siedzibą będzie w roku 1926 Czechosłowacja, w roku 1927 Polska, w roku 1928 Jugosławja i 1929 Bułgarja.

Podróż okrętu „Lwów"

A. W. donosi:

Statek szkolny »Lwów« przybył wczoraj do Rotterdamu z ładunkiem węgla. Załoga trzyma się dobrze. Z Rotterdamu »Lwów« wraca z powrotem do Gdyni.

Fałszywe srebrne monety złotowe

A. W. donosi z Poznania:

Przytrzymano tu w kilku wypadkach falsyfikaty monet srebrnych jedno i dwuzłotowek. Falsyfikaty są podrobione wcale udatnie, jednakże posiadają wygląd tłusty i wykonane są z miękkiego metalu, który przy uderzeniu wydaje głuchy dźwięk. Braki znamionujące falsyfikaty przyczynią się niewątpliwie do wykrycia źródła, puszczającego w obieg fałszywe monety.

Zwinięcie dyrekcji pocztowej w Bydgoszczy

A. W. donosi:

W najbliższych dniach nastąpi przeniesienie bydgoskiej dyrekcji pocztowej do Poznania. — Równa się to zlikwidowaniu bydgoskiej dyrekcji i wcieleniu jej do poznańskiej. Prawie 100 rodzin urzędniczych musi tem samem opuścić Bydgoszcz. To też urzędnicy, którzy są z miastem związani, czynią zabiegi dla uniknięcia tego losu. Likwidacja dyrekcji w Bydgoszczy stoi w związku przyczynowym z przeniesieniem do Bydgoszczy gdańskiej dyrekcji kolei. Chodzi mianowicie o uzyskanie jak najwięcej miejsca dla biur dyrekcji kolejowej jak i dla jej urzędników.

Po buncie w więzieniu świętokrzyskiem

Z Kielc donoszą 22 bm.:

Śledztwo sądowe, badające przedewszystkiem, w jaki sposób i wśród jakich okoliczności zbuntowani więźniowie przyszli do posiadania broni, jest w pełnym toku.

Jak już doniesiono, podczas starcia zabitych zostało 7 więźniów, a mianowicie przywódca buntu Jan Kowalski, b. sierżant kawalerji, z zawodu giser, rodem z Warszawy. Kowalski był jednym z najgroźniejszych bandytów, skazany na bezterminowe więzienie za liczne morderstwa; Czajewicz Wincenty, rodem z Wilna; Stanisław Kulig, z zawodu krawiec, b. agent tajnej policji, rodem z Puław; Jan Brandes ze Satnisławowa; Wojciech Gajda z Przeworska, Piotr Dudek z Puław, Maksym Olechowicz ze Słonima. Nadto ranni są więźniowie Poczta Władysław z Opatowskiego, Paweł Małyszek z Bigoraja i Stan. Kwaśnicki z Garwolina.

Dziś rano odbył się pogrzeb zabitych bandytów. Pogrzeb dozorcy, który padł w walce z bandytami, odbędzie się jutr przy udziale delegacji z Warszawy. Nad bandytami, których przyłapano z bronią w ręku, odbędzie się sąd doraźny w Kielcach. W więzieniu panuje obecnie spokój.

Z POBYTU DOSTOJNIKÓW PRAWOSŁAWNYCH W KRAKOWIE. Przedstawiciele cerkwi prawosławnej zwiedzili wczoraj po południu saliny wielickie, a po obiedzie wyjechali w nocy z Krakowa do Lwowa. Metropolici ukazali się na przyjęciach w strojach uroczystych w kołpakach, z których zwisały czarne welony. Na piersiach mieli szczero złote łańcuchy z zawieszonemi ryngrafami z wizerunkiem Matki Boskiej w oprawie rubinów, djamentów i brylantów. W rękach trzymali wysokie laski, bogato inkrustowane, a zakończone gałką z kości słoniowej.

DZIESIĘCIOLECIE ŚMIERCI Ś. P. TADEUSZA PAWLIKOWSKIEGO. W poniedziałek, 28 b. m., upływa lat dziesięć od dnia śmierci ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego, pierwszego dyrektora nowego teatru miejskiego krakowskiego przy placu św. Ducha. Z tego powodu dyrekcja teatru miejskiego urządza w poniedziałek o godzinie 9.30 w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobie zasłużonego twórcy nowej sceny polskiej.

POŚWIĘCENIE ŻŁOBKA. Dnia 16 b. m. ks. biskup krakowski dokonał poświęcenia nowo wybudowanego skrzydła Żłóbka im. Dzieciątka Jezus przy ulicy Krowoderskiej l. 71. Żłóbek przez dobudowanie został znacznie rozszerzony i może pomieścić dwa razy tyle dzieci, co poprzednio. Zaproszeni goście oglądali z prawdziwem uznaniem to nowe dzieło dobroczynności publicznej, które jednak potrzebuje jeszcze dużo wkładów, mogło odpowiedzieć zadaniu w całej pełni. Należy się spodziewać, że nasza ofiarna publiczność nie poskąpi i tym razem poparcia tej tak pożytecznej instytucji i pospieszy z fundowaniem pojedynczych łóżeczek, których cena wynosi 50 złotych, a na które komitet nie posiada już żadnych funduszów. Każda zresztą najmniejsza ofiara będzie mile widziana. Administracja „N. Reformy" chętnie pośredniczyć będzie w zbieraniu składek.

CIĘŻKA SYTUACJA GOSPODARCZA. Wczoraj wieczorem odbyła się w magistracie z inicjatywy i pod przewodnictwem kom. rządu, p. Ostrowskiego przy współudziale wicepr. Sare i Rollego konferencja w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele przemysłu, handlu, rękodzieła i bankowości oraz posłowie: Marjan Dąbrowski, Holeksa, Konopczyński, Maślanka, Mianowski, Marek i Stępel.

Po zagajeniu konferencji przez kom. rządu Ostrowskiego rozwinęła się dyskusja w której brali udział: Dr. Beres, dyr. Schmitzek, Dr Sallpeter (Zw. przem.), pos. Mianowski, inż. Król (Izba rękodzielnicza), dyr. Kasy Federowicz i t. d.

Dr. Beres zgłosił rezolucję z podziękowaniem kom. Ostrowskiemu za inicjatywę wysłania do premjera delegacji złożonej z przedstawicieli przemysłu, handlu, rękodzieła i bankowości, która na posłuchaniu dzisiaj o godz. 12 przedstawiła mu ciężkie obecne położenie gospodarcze i zażądał doraźnej pomocy.

W skład delegacji weszli: kom. rządu Ostrowski, inż Król, prez. Epstein i dyr. Filippi i przedstawiciel zw. przemysłowców, z obecnych na posiedzeniu posłów Mianowski, Marek, Maślanka, Dąbrowski, oraz senator Adelman.

ANKIETA O OBECNEM POŁOŻENIU GOSPODARCZEM, organizowana przez Towarzystwo ekonomiczne i krakowską Kongregację kupiecką, rozpoczęła obrady zaproszonych rzeczoznawców w sobotę, 19 b. m. Po zagajeniu zebrania przez prof. Władysława Leopolda Jaworskiego, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: senator Adelmann, prof. Benis, dyr. Konderski, prof. Krzyżanowski, prezydent Epstein, profesor Lulek, dyrektor Krzetuski, p. Porębski, p. Kosobudzki i wielu innych. Dalszy ciąg obrad w temsamem gronie rzeczoznawców we środę, 23 bm., w sali Izby handlowej i przemysłowej, ulica Długa, l. 1, o godzinie 6 po południu

OTWARCIE KLINIKI. Druga klinika wewnętrzna U. J. przy ul. Kopernika 15 (Dyr. prof. W. Orłowski) zaczyna przyjmować chorych tak stałych jak i przychodnich od 24 września b. r. — Ambulatrjum dla chorych przychodnich będzie czynne codzień z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

GMINNY DOM NOCLEGOWY. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy izraelickiej Dr Rafał Landau sprawozdanie o domu noclegowym, własnością gminy izr. będącym. W zakładzie tym może równocześnie być pomieszczonych 219 osób, a kierownictwo zakładu spoczywa w rękach lekarza. — Zgłaszający się do domu noclegowego zostaje wykąpany, a rzeczy jego poddaje się dezynfekcji. Od otwarcia domu noclegowego, tj. od 15 lipca 1920 do 1 września 1925 r. korzystało z niego łącznie 167.559 osób bez różnicy wyznania. Od stycznia do lipca b. r. korzystało z zakładu tego 12.646 mężczyzn, 5855 kobiet i 1286 dzieci. Po dyskusji przyjęto sprawozdanie z domu noclegowego oddającego nieocenione usługi biednej bezdomnej ludności — jednomyślnie do wiadomości.

PSÓW NIE WOLNO WPROWADZAĆ DO LOKALÓW PUBLICZNYCH. Piszą nam z miasta: Byłby najwyższy czas, aby policja przypomniała publiczności krakowskiej, że psów do lokalów publicznych, jako to: restauracyj, kawiarń i t. p., wprowadzać nie wolno. Zakaz taki istniał — dawniej, dzisiaj nikt się do niego nie stosuje. I dzięki temu „gość", wchodzący do restauracji, baczyć musi, aby przypadkiem panu wilczurze, który wygodnie rozłożył się na podłodze, nie stąpić na ogon lub nogę, bo spotkałby się z jego zębami. Właściciele psów podają swoim czworonożnym ulubieńcom resztki potraw na talerzach, z których jeść potem muszą goście. Ba, nawet mniej wybredni podają psom kawałki mięsa na widelcu, który potem, może niezbyt subtelnie oczyszczony, dostaje się... gościom.

Skąd — pytam się — przychodzę do tego, abym w restauracji lub kawiarni zdany był na łaskę psa, który n. p. niespostrzeżony przezemnie i potrącony nogą, może mi się odpłacić zębami, gdy tylko zechce?

Zresztą nie może ulegać wątpliwości, że psów do lokalów publicznych nie powinno być wolno wprowadzać. Odpowiedzialność za przestrzeganie zakazu spadać powinna na właścicieli restauracyj i kawiarń.

Może policja zajmie się wreszcie tą sprawą, rozstrzygniętą dawno we wszystkich cywilizowanych krajach i miastach.

TRZECI DZIEŃ ROZPRAWY O OBRAZĘ CZCI. W trzecim dniu rozprawy o obrazę czci jaka się toczy w tut. sądzie okr. karnym starosty Stamirowskiego przeciwko Janowi Stapińskiemu — przewodniczący przystąpił do przesłuchania klasycznego świadka sędziego Głowackiego, który zarządził aresztowanie starosty Stamirowskiego. Świadek przedstawił szeroko powody aresztowania starosty Stamirowskiego, rzucając zeznaniami swemi jaskrawe światło na stosunki miejscowe, zeznania tego świadka wywołały tak u ławy przysięgłych jak i u trybunału wielkie wrażenie.

NAPAD NA MIESZKANIE. Jan Marchewka, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi l. 47 doniósł do policji, że wczoraj o godz. 9 wieczorem wpadł z bronią w ręku do jego domu Antoni Szypuła, grożąc mu, że go zastrzeli. Po rozbrojeniu napastnika przez domowników wyszedł on na ulicę, gdzie wraz z innymi osobnikami powybijał szyby w mieszkaniu Marchewki. Powodem zajścia miały być porachunki rodzinne. Dochodzenia w toku.

ROZBICIE GABLOTKI. W nocy dzisiejszej nieznani sprawcy rozbili wystawową szybę składu futer Berwalda przy ul. Grodzkiej i skradli większą ilość skórek i jeden szal futrzany.

NADUŻYCIE SEKSUALNE. Organa E. U. Ś. zajęły się osobą Józefa W. funkcjonarjusza pocztowego, który miał się dopuścić nadużyć seksualnych na 13-letniej dziewczynce. Stosunek ten miał trwać według zeznań matki od 3 miesięcy.

POCZĘSTUNEK NOŻEM. Dziś w godzinach przedpołudniowych lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył niejakiego Naftalego Eglendera, lat 22 liczącego, którego jakiś opryszek poczęstował nożem w lewą nogę na Placu Nowym. Po założeniu bandażu przewieziono Englendera do szpitala.

UWIĘZIENIE JASTRZĘBSKIEGO NA PLACU SZCZEPAŃSKIM, A NIE W RESTAURACJI UDZIAŁOWEJ. Niedawno pojawiła się w prasie krakowskiej notatka, wedle której Stanisław Jastrzębski został za gwałt publiczny aresztowany w restauracji Udziałowej. Otóż, jak to urzędownie stwierdza I. komisarjat policji państwowej, posterunkowy Nowak uwięził Jastrzębskiego nie w restauracji Udziałowej, lec na placu Szczepańskim.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ przyjmuje jeszcze w tym tygodniu dyrekcja w lokalu szkoły — Stary Teatr, III p. — Wejście od Placu Szczepańskiego.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni arcykomiczna farsa amerykańska „Jutro pogoda" z udziałem J. Leszczyńskiego. Świetny artysta ukaże się poza tem na naszej scenie jeszcze tylko dwukrotnie w „Ślubach panieńskich" jutro i pojutrze. Jutrzejsze przedstawienie, w całości sprzedane szkołom krakowskim, nie jest dostępne dla publiczności; na piątkowe niewielka liczba biletów będzie do dyspozycji w kasie teatru. W sobotę premjera „Sułkowskiego". przygotowana pod kierunkiem reżyserskim p. M. Jednowskiego. Jest to bezsprzecznie jeden z najciekawszych utworów Żeromskiego. W niedzielę po południu tegoż autora „Przepióreczka", która stale cieszy się powodzeniem.

Z TEATRU „BAGATELA". Arcywesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter" ukaże się we czwartek, 24 b. m., pod reżyserją p. Zbuckiego. Farsa ta, obfitująca w niesłychanie zabawne sytuacje, aspirować może do rekordu śmiechu. — W głównych rolach wystąpią pp.: Dąbrowska Ma-

rja, Kwiecińska, Berski, Zbucki, Kostrzewski, Homowski i inni.

WODEWIL W TEATRZE „NOWOŚCI". Dyrekcja, czyniąc zadość licznym żądaniom, by, oprócz operetek, wystawiać wodewile, wznawia w sobotę, 26 b. m., jeden z najlepszych wodewilów „Biedna dziewczyna" o melodyjnej muzyce L. Kanna. „Biedna dziewczyna" cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem dla wesołej treści i pięknej muzyki. W inauguracyjnem przedstawieniu tego wodewilu biorą udział najlepsze siły teatru z całym baletem. Dzisiaj, we czwartek, i jutro, w piątek, prześliczna operetka Jacobi'ego „Sybilla". W sobotę po południu po cenach całkiem zniżonych „Targ na dziewczęta".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 24 b. m.: „Śluby panieńskie" (III. przed. szkolne).

Piątek, 25 b. m.: „Śluby panieńskie" (IV. przed. szkoln.): gościnny występ J. Leszczyńskiego).

W sobotę premjera „Sułkowskiego", w którym przedstawią się na scenie krakowskiej dalsze nowe siły, pozyskane na ten sezon.

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 24 b. m.: „Potasz i Perlmutter".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 24 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Sybilla".

Piątek, 25 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Sybilla".

Sobota, 26 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Targ na dziewczęta"; wieczorem o godzinie 7.30: „Biedna dziewczyna" (premjera).

Z kraju

DEPESZA METROPOLITY NEKTARA DO PREMJERA. Prezydent Rady ministrów otrzymał od metropolity Nektara następującą depeszę:

Opuszczając gościnny kraj polski, pozwolę sobie wyrazić Waszej Ekscelencji naszą wdzięczność za przyjazne przyjęcie, zgotowane nam przez szlachetny pański naród w ciągu pobytu naszego w Polsce, z okazji misji, jaką powierzył nam patrjarcha i rząd rumuński. Przy tej sposobności ponawiam najserdeczniejsze i najszczersze życzenia pomyślności dla państwa i szlachetnego narodu polskiego, zaprzyjaźnionego z nami.

MISJE DWORCOWE. Z Warszawy komunikują: Działalność misyj dworcowych, istniejących jako sekcja Polskiego Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi, rozwija się coraz bardziej.

Od 1 stycznia b. r. do 1 września udzielono pomocy ogółem 3.049 kobietom; w liczbie tej korzystało z noclegu w schroniskach 1.068 dziewcząt, ułatwiono powrót do domu 291 dziewczętom, okazano pomoc w kupnie biletów, wynalezieniu bagażu i wysłaniu 360 dziewczętom, udzielono opieki na dworcach 315 dziewczętom, udzielono informacyj i adresów 1.095 dziewczętom.

Dzięki poparciu władz kolejowych, otworzono w ofiarowanych przez nie lokalach na dworcach głównym i wschodnim schronisko, dające chwilowy przytułek młodym podróżnym, znajdującym się bez środków i opieki.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu polskiego komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi, zdecydowano zorganizować podobne misje na pozostałych dworcach w Warszawie, a mianowicie na Gdańskim i wileńskim, oraz przy współudziale Towarzystwa ochrony kobiet rozszerzyć działalność misyj dworcowych, otwierając nowe placówki w Katowicach i w Wilnie, a istniejącym już dawniej we Lwowie, Krakowie i Poznaniu zaproponować współpracę z polskim komitetem.

Opieka, udzielana przez misje dworcowe, okazała się tak cenną, iż należy zachęcać młode podróżnice do zwracania się do nich o rady, pomoc i informacje. Delegatki łatwo poznać można po żółto-białych opaskach, noszonych na ramieniu.

FUNDUSZE Z OBCHODÓW POLICYJNYCH. Fundusze, zebrane w czasie obchodu 10-lecia policji państwowej, przeznaczone początkowo na dom policjanta polskiego w Warszawie, zostały rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych zakwalifikowane na inne cele, a mianowicie na cele kulturalno-oświatowe i samopomocy funkcjonarjuszów policji państwowej na terenie całego państwa. Zasadniczo chodzi o to, że fundusze zebrane na terenie danego województwa, mają być użyte na potrzeby tegoż województwa, gdyby zaś to nie wystarczało, ministerstwo spraw wewnętrznych łącznie się pod tym względem [illegible] pomoc materjalną, celem sprostania zamierzonym celom kulturalno-oświatowym, oraz samopomocy.

ANALFABECI W WARSZAWIE. Według spisu z roku 1921, było w Warszawie 119.993 analfabetów, w tem 42.423 mężczyzn. Pod względem wyznaniowym katolicy stanowili więcej, niż połowę (62.465) analfabetów. Analfabetów-żydów było 55.678.

TRZECH POSŁÓW, OKRADZIONYCH W POCIĄGACH NA LINJI LWÓW—WARSZAWA. — W nocy z piątku na sobotę okradziono w pociągu Lwów—Warszawa posła Jana Bryla. Ułożył się on w osobnym przedziale do snu i w czasie, gdy spał, tajemniczy osobnik wszedł do przedziału i skradł posłowi marynarkę i kamizelkę, wiszącą na wieszaku. Poseł obudził się i ujrzał tylko sylwetkę uciekającego. W czasie pościgu bandyta zeskoczył ze schodków pociągu i znikł w ciemnościach. Usiłowania policji ujęcia go nie dały wyniku. Niedawno okradziono również w ten sam sposób posłów Malika i Śliwińskiego.

SAMOBÓJSTWO PODP. ŻYŹNIOWSKIEGO. — Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godzinie 6 rano wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia zastępca szefa wydziału III departamentu M. S. W., ppłk. Ludwik Żyźniowski. Od czasu wyjścia na jaw afery z dostawami, jakiej dopuścił się Józef Głąbiński, ppłk. Żyźniowski był często wzywany do śledztwa, co wpłynęło fatalnie na jego stan nerwowy.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA NA LINJI TELEFONICZNEJ WARSZAWA—WILNO. W najbliższej przyszłości na linji połączenia telefonicznego Wilno-Warszawa zostanie wprowadzony sposób wielokrotnego przesyłania rozmów, stosowany w dziedzinie telefonów, tak zwany wysokiej częstotliwości. Zastosowanie wysokiej częstotliwości da możność przeprowadzenia na jednym przewodzie, zamiast jednej, kilku rozmów, za oszczędzeniem drogich przewodów bronzowych.

POŚWIĘCENIE GMACHU KURATORJUM W WILNIE. W sobotę, 19 bm., odbyło się poświęcenie nowo odbudowanego gmachu kuratorjum wileńskiego okręgu szkolnego. Aktu poświęcenia dokonał senior prefektów wileńskich, ks. kanonik Jasiński, w uroczystości wzięli udział: ks. biskup Michałkiewicz, prezydent miasta Bańkowski, rektor Zdziechowski, przedstawiciele instytucyj kulturalno-oświatowych, świata naukowego i prasy i t. d.

10-LECIE SZKOŁY POLSKIEJ. Z Wilna donoszą: Wczoraj odbyła się tu uroczystość ku uczczeniu 10-lecia szkoły polskiej w Wilnie.

DEKORACJA KS. POSŁA BRZUSKI. W dniu 19 bm. wojewoda Bilski udekorował krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski ks. Eugenjusza Brzuskę, posła na Sejm śląski ze stronnictwa Chrześć. Dem.

AEROPLANY JAPOŃSKIE NAD ZIEMIĄ WILEŃSKĄ. Dnia 16 b. m. przeleciały nad Ziemią Wileńską dwa aeroplany japońskie w drodze z Tokio przez Moskwę do Paryża. Aeroplany te należą do wielkiej ekspedycji, wysłanej z Tokio przed kilku tygodniami, która jednak skutkiem katastrofy w Syberji i dla celów remontu zatrzymała się na czas dłuższy w Moskwie.

KATASTROFA SAMOLOTOWA W BYDGOSZCZY. Wczoraj o godzinie 8.30 rano wydarzyła się na lotnisku bydgoskiem katastrofa lotnicza, a mianowicie dwa samoloty wojskowe, lecące naprzeciw siebie, zderzyły się na wysokości 500 m., zawadziwszy o siebie lewemi skrzydłami i runęły na ziemię. Obaj piloci, porucznik Głowski i plutonowy Wiktorowski, ponieśli śmierć na miejscu. Aparaty roztrzaskane.

PO MORDERSTWIE W KLASZTORZE O. O. KARMELITÓW. Ze Lwowa donoszą: W celi ks. Kopacza przeprowadzono dokładną rewizję i w biurku jego znaleziono bardzo obfitą korespondencję, której zbadanie przyczyni się niezawodnie do wyjaśnienia wielu zawiłości w tej tragicznej sprawie odnośnie do samego jej sprawcy.

Prawdopodobnie dzisiaj już ks. Kopacz będzie odstawiony do sądu i po ukończeniu śledztwa odpowiadać będzie za swój czyn przed przysięgłymi. W myśl konkordatu, jako osoba duchowna, odbędzie on karę, na jaką zostanie zasądzony, w miejscu, wskazanem przez przełożoną władzę biskupią.

Pogrzeb ofiary odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu ze szpitala wojskowego na cmentarz Łyczakowski.

Z Lublina przyjechali do Lwowa delegaci D. O. K. II., aby zająć się pogrzebem zmarłego kolegi.

ZABICIE BANDYTY. Z Łodzi donoszą 22 bm.: Wczoraj policja łódzka otrzymała wiadomość o przyjeździe na robotę złodziejską do Łodzi herszta bandy, Władysława Wężyka. Delegowano na dworzec kilkunastu wywiadowców. Po przybyciu pociągu bandyta istotnie wysiadł i skierował się w stronę miasta. W chwili, gdy wsiadał do tramwaju, podszedł do niego jeden z wywiadowców, Wesołowski i chwycił go za gardło. Bandyta dobył dwa rewolwery i strzelił, raniąc wywiadowcę ciężko w rękę, poczem rzucił się do ucieczki. Ścigającym policjantom Wężyk ostrzeliwał się, przyczem zranił ciężko wywiadowcę Karolaka i również ciężko jednego z przechodniów. Wreszcie ranny upadł na ziemię i ostrzeliwał się w dalszym ciągu. Wreszcie dwoma strzałami został zabity.

SPŁONIĘCIE WIĘKSZEJ CZĘŚCI WSI. W poniedziałek o godzinie 11 przed południem wybuchł olbrzymi pożar we wsi Rokitno Szlacheckie pod Zawierciem. Spłonęło dwie trzecie wsi, czyli 173 budynki w 85 zagrodach wraz ze zbiorami. Na wieść o pożarze wyjechały na ratunek straże z całego Zagłębia, a między innemi straż miejska ze Sosnowca, raz przedstawiciele władz ze starostą i komendantem policji. Pożar opanowano dopiero pod wieczór. Ofiar w ludziach ,ani w żywym inwentarzu (z powodu robót w polu) nie było. Pożar powstał wskutek nieostrożności dzieci, które rozpaliły ognisko w pobliżu jednej ze stodół.

ZMARLI:

— We Lwowie zmarł Eugenjusz Flunt, starszy radca Izby skarbowej.

Ze Świata

CZYNNE ZNIEWAŻENIE NA ULICY SYNA REGENTA WĘGIERSKIEGO HORTHY'EGO. — Z Budapesztu donoszą: Wczoraj na pryncypalnej ulicy stolicy węgierskiej przyszło do przykrej sceny między synem regenta, Stefanem Horthym a prywatnym urzędnikiem, Ferdynandem Schindlerem. Młody Horthy jechał na motocyklu przez plac Elżbiety w chwili, gdy ów urzędnik usiłował przejść na przeciwległy chodnik. Ten przestraszył się przejeżdżającego motocyklu i zawołał za Horthym: „zdechnik bestjo". Horthy zatrzymał motor, zwrócił się i zainterpelował owego urzędnika o powody zaczepki. Wówczas ten powtórzył obraźliwe słowa, w odpowiedzi na co Horthy wymierzył mu siarczysty policzek, tak, że Schindlerowi buchnęła krew ustami. Nie pozostał Schindler jednakowoż dłużnym i młodego Horthy'ego wypoliczkował. Między oboma mężczyznami powstała zażarta bójka, której kres położyła dopiero interwencja policji. Obu zajadłych przeciwników odprowadzono na inspekcję policyjną. W czasie drogi policjanci, nie wiedząc, kogo prowadzą, opierającego się Horthy'ego poturbowali. Łatwo sobie wyobrazić zdumienie komisarza i owych policjantów, gdy Horthy wylegitymował się, kim jest. Komisarz, przeglądając legitymację Horthy'ego, zerwał się na równe nogi, stanął w pozycji na baczność, przeprosił go, a następnie zawiadomiony o wypadku dyrektor policji, poprosił go do swego biurka i osobiście go przesłuchał. Horthy zeznał, że jechał dozwoloną szybkością, a ów Schindler zaczepił go, na co musiał zareagować. Horthy'ego wypuszczono natychmiast na wolność, a w jakiś czas potem i jego przeciwnika.

POTWORNY MORDERCA KOBIET. Z Pragi donoszą: Policja aresztowała w Pardubicach niejakiego Jerzego Bażanta, który przyznał się do zamordowania przed trzema tygodniami swojej kochanki. Bażant zeznał, że zamordował swoją kochankę w Tatrach kilkoma strzałami rewolwerowemi, zabrał jej rzeczy wartościowe, ściągnął z niej suknię, a trupa pochował pod kamieniami. Wreszcie 17 b. m. w polu w pobliżu miejscowości Zrucz usiłował dopuścić się mordu na trzeciej swojej kochance, niejakiej Annie Ryło. Zadał on jej cztery ciężkie uderzenia młotem w głowę, strzelił do niej dwukrotnie, a następnie oblał benzyną i podpalił. Mimo to Ryło nie zmarła i obecnie znajduje się w szpitalu w leczeniu.

PASAŻER MORDUJE SZOFERA DOROŻKI. W ubiegły poniedziałek jakiś nieznajomy mężczyzna wynajął wieczorem przed dworcem gdańskim dorożkę sambochodową i po wyjeździe za miasto zastrzelił szofera, Adama Jarosika, poczem obrabował go z gotówki, zegarka i dokumentów. Trupa wrzucił następnie do rowu, a będąc w posiadaniu świadectwa do przekroczenia granicy, znajdującego się między dokumentami, zamierzał autem wyjechać za granicę, nie mogąc sobie jednak poradzić z mechanizmem, zaniechał tego zamiaru i spłoszony, uciekł w niewiadomym kierunku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADDEK W CZASIE MANEWRÓW ARMJI ESTOŃSKIEJ. Z Tallina donoszą: W ciągu odbywających się obecnie manewrów armji estońskiej, zaszedł nieszczęśliwy wypadek: na drodze z Walku do Tallina zderzyły się dwa samochody pancerne. Pięciu żołnierzy zginęło, 8 zostało rannych.

NAPAD KORSARZY NA PAROWIEC. Z Halifaksu donoszą, że uzbrojeni w rewolwery korsarze dostali się na pokład parowca Jean-Louis, znajdującego się w odległości 20 mil na południe od Sankaty Head. Steroryzowawszy załogę, zrabowali 5.000 skrzynek z wódką, oraz z innemi napojami wyskokowemi.

504 OSÓB ZABITYCH PRZEZ SAMOCHODY. „Dziennik Chicagowski" donosi: „Siedm osób zmarło wczoraj z okaleczeń, doznanych w wypadkach automobilowych, liczba więc ofiar doszła do 504 osób. W zeszłym roku w tymsamym czasie 431 osób zginęło pod kołami samochodów. Troje dzieci zmarło wczoraj po wypadkach samochodowych".

Więzienia świętokrzyskie

Jadąc od strony Kielc w kierunku Świętego Krzyża mija się głąb leśną, za którą otwiera się równa droga, prowadząca do więzienia karnego, zwanego pospolicie »Krzyżem«, albo polskim Sachalinem.

Jest to najcięższe więzienie, jakie posiadamy w naszym kraju zarówno ze względu na swoje położenie, warunki, jak i rodzaj przestępców, którzy się tutaj znajdują. Więzienia Ś-to Krzyskie, to zbiorowisko najstraszliwszych najpotworniejszych zbrodniarzy, skazanych na długie lub bezterminowe odsiadywanie kary. Taki stan rzeczy wytwarza w więzieniu atmosferę, sprzyjającą aktom, spotykanym wśród ludzi, którzy nic nie mają do stracenia.

Na »Krzyżu« jest ogółem przeszło 400 więźniów, z czego część skazanych na 4 lata, część na 6 i 8 lat więzienia, ale większość na więzienie bezterminowe.

Na pierwszy rzut oka trudno sobie zdać sprawę ,że ma się tu do czynienia z najniebezpieczniejszymi i najpotworniejszymi zbrodniarzami. Dopiero brzęk kajdan zwraca uwagę, jacy to ludzie zaludniają ponure mury poklasztorne.

Całe życie więzienne Św. Krzyżu ujęte jest w żelazne karby dyscypliny i specjalnego regulaminu, niestosowanego w innych więzieniach. A więc tuż u wejścia do klasztoru, przekształconego na więzienie, umieszczone są obwieszczenia. Jedno z nich poucza więźniów, że gdyby znaleźli się na podwórzu podczas jakichś zamieszek, jedynym sposobem okazania, że nie bierze się w nich udziału, jest położyć się na ziemi i trwać bez ruchu dopóki władze nie wydadzą rozkazu. Drugie znów rozporządzenie głosi, że każdy kto wysunie się choćby o jeden krok z konwoju, zostanie zastrzelony bez żadnego uprzedzenia.

Więźniowie są tak rozlokowani, że na parterze i I piętrze mieszczą się skazani na ograniczone terminy. Oddział dożywotnich mieści się na II piętrze i tu rygor doprowadzony jest do najwyższej potęgi.

U wylotu dwu korytarzu tego oddziału, zamkniętych potężnemi kratami o zamkach zakrytych stalowemi blachami, dyżurują strażnicy z karabinami. Każdy z nich posiada sto naboi, i sam niedosięgalny, może ostrzeliwać cały korytarz.

TELEGRAMY

Posiedzenie komisyj sejmowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września. We wtorek 29 bm. rozpoczynają się prace komisyj sejmowych. W dniu tym o godz. 11 przed południem odbędzie **posiedzenie komisja skarbowa,** która będzie obradowała nad **projektem ustawy stemplowej, a komisja wojskowa przystąpi do trzeciego czytania projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych.** We środę 30 bm. odbędzie się **posiedzenie omisji prawniczej.** Na porządku obrad sprawa **sądów przysięgłych** w całej b. dzielnicy rosyjskiej. Wreszcie 1 października zbierze się **podkomisja budżetowa** dla rozważania sprawozdania najwyższej Izby kontroli.

Prezydjum miasta Warszawy w Wiedniu

Wiedeń, 23 września (PAT). Prezydent miasta Warszawy Baliński i burmistrz Jabłoński, bawiący tu w przejeździe do Rzymu, byli wczoraj w południe u kanclerza Rameka w towarzystwie charge d'affaires polskiego, radcy legacyjnego Łazarskiego, poczem byli na śniadaniu **u burmistrza wiedeńskiego Seitza.** Po południu goście warszawscy podejmowali w Grand Hotelu dziennikarzy wiedeńskich podwieczorkiem. Do dziennikarzy wygłosił przemówienie prezydent Jabłoński na co odpowiedział dziennikarz Holzer, **wskazując na liczne węzły kulturalne i gospodarcze, łączące oba kraje.** Goście warszawscy zwiedzali następnie urządzenia gminy miasta Wiednia, poczem wieczorem odjechali w dalszą drogę do Rzymu.

Mussolini przewodniczącym na konferencjach w sprawie paktu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 23 września. W kołach politycznych sądzą, że jest prawdopodobnem, iż **konferencja w sprawie paktu bezpieczeństwa odbędzie się** z początkiem października w Locarno, na granicy szwajcarsko-włoskiej **pod przewodnictwem Mussoliniego.**

Anglja, Francja, Belgja i Niemcy będą prowadziły rokowania w sprawie paktu reńskiego, **Niemcy zaś, Polska i Czechy o wschodnie układy arbitrażowe. Włochy zastrzegły sobie udział w obu konferencjach, celem ochrony swych interesów.**

Senzacyjny proces polityczny w Warszawie

(Tajna organizacja P. P. P. przed sądem).

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 września. Pisma poranne oznajmiają, że w niedługim czasie odbędzie się w Warszawie **proces polityczny,** który będzie wytoczony **tajnej organizacji P. P. P.** z Janem Pękosławskim na czele. Pisma donoszą dalej, że ks. Oraczewski, który po wykryciu spisku uciekł do Ameryki, **zgłosił się obecnie do władz sądowych i złożył zeznania,** po których dochodzenia przeciw niemu umorzono.

Prokurator powołał kilkudziesięciu świadków. Niezależnie od tego sześciu oskarżonych powołało swoich świadków. **Razem więc liczba świadków wyniesie około 300 osób.** Wśród powołanych znajdują się **przedstawiciele rządu, generałowie, adwokaci, lekarze itd. Proces potrwa kilka tygodni.**

Rząd francuski przeciwko strajkowi pocztowemu

Paryż, 23 września (PAT). W związku z wczorajszą manifestacją pracowników poczty minister handlu oświadczył ,iż **na wypadek ponownego porzucenia pracy, usunie wszystkich podżegaczy.** Minister dodał, iż postanowienia komisji, rozpatrującej sprawę rewizji płac, **nie są ostateczne.**

Lotnik francuski przed sądem niemieckim

Berlin, 23 września (PAT). Pisma donoszą, że rząd niemiecki **odmawia wypuszczenia na wolność fracuskiego lotnika Lotte,** który spadł ze swym aparatem na terytorjum niemieckiem. Rząd niemiecki stoi na stanowisku, że loty nad terytorjum niemieckiem bez uprzedniego pozwolenia **są zabronione. Lotnik francuski będzie odpowiadał przed sądem niemieckim.**

124 defraudantów wojsk. uwięziono w Petersburgu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 23 września. W petersburskim porcie wojennym **uwięziono 124 osób, przeważnie intendantów portu i pośredników** za sprzeniewierzenie własności państwowej. Szkoda wynosi 2 miljony rubli złotych.

Dział ekonomiczny

Wahania złotego zagranicą

Kraków, 23 września.

Na giełdach zagranicznych złoty uległ ponownie niekorzystnemu wahaniu. Ze wszystkich giełd zagranicznych nadchodzą wiadomości o zasypaniu tamtejszych rynków poważnemi ilościami banknotów złotowych, co siłą rzeczy musiało wpłynąć na obniżenie się kursu polskiej waluty. W szczególności w Wiedniu odbywa się na szeroką skalę zakrojona spekulacja, prowadzona przez czarnogiełdziarzy polskich, którzy przemycają do Wiednia złote dla zakupu dolarów. Wskutek silnego poszukiwania dolarów na rynku wiedeńskim, **kurs dolara znacznie poszedł w górę** i to zarówno w stosunku do złotego, jak i szylinga austrjackiego. To też giełda wiedeńska dla przeciwdziałania tej machinacji **skreśliła notowania dolara.** — Złoty na giełdzie wiedeńskiej kształtował się w stosunku do dolara na 6.15—6.20, w stosunku zaś do szylinga 116.50. Również i na innych giełdach **złoty znacznie ucierpiał** na kursie. I tak: w Nowym Jorku płacono za dewizę na Warszawę 17.50, w Gdańsku 85, w Zurychu 82.50, w **Pradze złoty podlegał bardzo gwałtownym wahaniom,** tak, że z początkowego kursu 558 spadł na 534 na giełdzie oficjalnej. Na pogiełdziu złoty nieco się poprawił. — Płacono za niego 5.50.

Na giełdach wewnętrznych dolar w dniu wczorajszym i dzisiejszym jest nieco silniejszy i kalkuluje się na niespełna 6.50.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie papierów wartościowych

Warszawa, 23 września (PAT). W dniu 21 bm. przybył do Warszawy **delegat niemiecki do rokowań w sprawie obustronnej ochrony interesów posiadaczy papierów wartościowych,** w związku z polskiemi i niemieckiemi ustawami waloryzacyjnemi. Tegoż dnia odbyło się w ministerstwie skarbu pierwsze spotkanie z delegatem polskim.

Djarjusz ekonomiczny

— **Min. skarbu w porozumieniu z dyrekcją Banku Gosp. Kraj. przekazał komitetowi kredytowemu 25 milj. zł.** przeznaczając tę sumę na kredyty dla banków potrzebujących pomocy.

— **Budżet państwa na rok 1926 został już uzgodniony. Budżet ten zamknięto sumą 1900 milj. zł.**

— **Układ komisji finansowej Ligi Narodów, wedle którego Gdańsk otrzyma pożyczkę międzynarodową,** która ma być użyta na rozbudowę portu, zaakceptowało zgromadzenie Ligi Narodów.

— **Wskaźnik cen hurtownych w Polsce pomiędzy 23 a 30 sierpnia spadł ze 128.1 do 125.2.** Najznaczniejszy spadek cen hurtownych przypada w dziale cukru i mięsa oraz zboża i mąki.

— **Komitet kredytowy dla pomocy** solidnym **instytucjom bankowym** powołał min. skarbu pod kierownictwem wicemin. skarbu Karpińskiego. Komitet istnieć będzie przy Banku Gosp. Kraj. i składać się z dwóch delegatów min. skarbu, przedstawiciela Banku Polskiego, Banku Gosp. Kraj., oraz związku bnaków.

— **Pogłoski o rzekomo mającej nastąpić drugiej emisji akcji Banku Polskiego są,** jak się okazuje, bezpodstawne.

— **Sowiecka misja handlowa w Polsce zakupiła, jak donosi prasa sowiecka,** maszyn rolniczych, galanterji i naczyń na sumę przeszło miljon rubli, manufaktury w Łodzi za 5 miljonów rubli.

— **Ostateczny termin wpłat wszelkich zaległości podatków bezpośrednich oraz opłat stemplowych z ulgowemi odsetkami za zwłokę** w wysokości 1 procent upływa z dniem 25 b. m.

— **Spółka akcyjna dla eksploatowania państwowego monopolu zapałczanego w Polsce,** w wykonaniu warunków umowy, wpłaciła 3 milj. dolarów do Banku Gosp. Kraj.

— **Sprzedaż 100.000 sztuk akcyj „Gazów Wschodnich"** na rzecz pp. dr Reislerga, braci Goldmanów i Pirnitzera została dokonana, co spowodowało powstanie nowej większości w towarzystwie. Dotychczas większością dysponował senator Lewakowski.

— Rokowaina w sprawie **przystąpienia hut b. Kongresówki do Górnośląskiego syndykatu hut żelaznych toczą się obecnie i istnieje nadzieja,** że zostaną wkrótce uwieńczone pomyślnym wynikiem.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 23 września.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Niektóre papiery, jak Zieleniewski i Siersza Górnicza, słabsze, reszta bądź utrzymana, bądź też lekko zwyżkowe. Zainteresowanie nieco ożywione. Podaż w znacznej mierze przewyższa poszukiwanie. Na ogół tendencja niejednolita, ruch nieco silniejszy.

Na pogiełdziu robiono jedynie Jaworznem drobnem, za które płacono 8.25, reszta w zaniedbaniu

W walutach i dewizach sytuacja niezmieniona. Dolary gotówkowe słabsze.

Dolary gotówkowe nieoficjalnie płacono 6.30. Towar 6.40.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

23 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	22/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·20—10·40	10·50
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	10·50	—
Siersza I—IV	2·25	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	2·70—2·75	2·65
Chybie	8·60	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 23 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Tranzakcje
Bank Handlowy	[illegible]
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Starachowice	0·95
Żyrardów	4·95
Zieleniewski	13·10
Bank Przem. Lwów	0·14
Haberbusch	4·60

Zurych, 23 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.50, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 22.55, Włochy 21.12, Hiszpanja 74.65, Holandja 208¼, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.20, Oslo 108.50, Kopenhaga 126¾, Sofja 3.77½, Praga 15.35, Warszawa 81.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.21.5, Ateny 7.50, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 210. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 23 września (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron). Siersza Górnicza 29, Silezja 8, Fanto 185, Nafta 100, Karpaty 114.5, Bank Małopolski 4. Tendencja spokojna.

Ze sportu

PRZED ZAWODAMI NASZYCH REPREZENTACYJ ZAGRANICĄ. Ciężkie zadania czekają w najbliższym czasie zarówno reprezentację footbalową Krakowa jak i reprezentację Polski. Jak wiadomo, dnia 27 b. m. gra reprezentacja Krakowa przeciw reprezentacji Wiednia we Wiedniu. Mimo, że Wiedeńczycy wystawiają tego samego dnia drużynę reprezentacyjną przeciw Hiszpanji, to jednak reprezentacja przeciw Krakowowi będzie niewątpliwie conajmniej taksamo silna, gdyż Wiedeń z łatwością może wystawić nietylko dwa, ale nawet więcej garniturów reprezentacyjnych. Dnia 24 b. m. odbędą się na boisku „Cracovii" próbne zawody dwóch krakowskich teamów. Naszem zdaniem najlepszy obecnie skład Krakowa przeciw Wiedniowi jest następujący: Malczyk, Gintel, Pychowski; Alfus, Seichter, Zastawniak; Adamek, Czulak, Kałuża, Olszewski, Sperling. Następnie udaje się reprezentacja Krakowa do Konstantynopola, gdzie dołączy się do reprezentacji polskiej, która grać będzie w Konstantynopolu z reprezentacją Turcji w składzie następującym: Görlitz; Gintel, Czajkowski; Hanke, Kuchar, Zastawniak; Adamek, Czulak, Kałuża, Olszewski, Sperling. W dwa dni po zawodach międzypaństwowych spotka się reprezentacja Krakowa z reprezentacją Konstantynopola, a w dwa dni później z kombinowanym teamem tureckim.

BYŁY TRENER WISŁY SCHLOSSER bawił ostatnio w Wiedniu, gdzie został zaangażowany przez tamtejszy „Wac" jako gracz. W czasie swej bytności we Wiedniu prowadził on jako sędzia w jednym dniu aż trzy zawody — w czasie trzyku — i okazał się bardzo dobrym sędzią.

ZAWODY DRUŻYN SZKÓŁ ŚREDNICH O PUHAR WĘDROWNY KRAKOWSKIEJ Y. M. C. A. W zeszłym tygodniu w poniedziałek rozpoczęły się zawody drużyn męskich o puhar krak. Y. M. C. A. Do zawodów tych stanęły: Gimnazjum I, IV, V, VIII, IX, oraz szkoła handlowa. Na pierwszy plan wybijały się drużyny V i VIII gimnazjum. W rozgrywkach w koszykówkę i siatkówkę (amerykańską) pierwsze miejsce zdobyło V gimnazjum. O zdobyciu puharu na ten rok zadecyduje pięciobój lekkoatletyczny, wchodzący w skład programu zawodów.

Pięciobój ten odbędzie się na boisku T. S. Wisła w dniach 22 i 23 bm. Początek o godz. 3 popołudniu. Wstęp wolny.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW TOWAROWYCH I ŻYWNOŚCIOWYCH. Na amerykańskich targach zbożowych ruch panuje dosyć ożywiony, kursa nie uległy znaczniejszej zmianie. Notowano w Nowym Jorku: Hard Winter Nr 2 — 162·50; Red Winter Nr 2 — 162·50; Mixed durum 143·50; Northern Manitoba Nr 1 — 150·25. W Chicago notowano: pszenica na wrzesień 150·50, na grudzień 150·50, na maj 153·12. Na targach metalowych w Londynie notowano: miedź per kassa 62—62·50, miedź na 3 miesiące 62·80—63, miedź elektrolityczna 68—68·50, cyna per kassa 263—262·12, cyna na trzy miesiące 264—264·12, ołów prompt 40·50, cynk prompt 37·62, żywe srebro 13·50—13·75. Na giełdzie metalowej w Berlinie notowano: miedź elektrolityczna 139 50, cynk hutniczy 74·5—75·5, aluminium hutnicze 98—99-proc. 235—240, czysty nikiel 98—99-proc. 340—350. Antymon regulus 126—128. Na targach bawełnianych w Liverpoolu notowano: loco 13·44, na wrzesień 13·07, na październik 12·92, na listopad 12·78, na styczeń 12·75, na marzec 12·79. Bawełna egipska: loco 28·70, na październik 24·05, na grudzień 23·05, na marzec 22·30. W Aleksandrji notowano: Sakellaridis na listopad 46·25, marzec 45·30, Ashmuni na październik 32·21. W Bremie notowano: loco 27·23. Na targach zbożowych w Preszburgu notowano: pszenica 78—80 kg 186—190, żyto 140—142, owies 132—137, żółte ziemniaki 33—36, ziemniaki przemysłowe 23—27. Na targach kolonjalnych w Londynie notowano: cukier na wrzesień 14·8¼ tow., 14·4½ kasa, na październik 14·6 tow., 14·4½ kasa, na grudzień 14·8¼ tow., 14·6¾ kasa. Kawę notowano: Santos Base Superior na grudzień 97, na marzec 90·6 w szylingach za cwt. Ryż notowano: Burma Nr 2 na wrzesień—październik 11·5 4½ tow., Sajgon Nr 1 na wrzesień—październik 14·9 tow., Siamgarden Nr 0 na wrzesień—październik 17·3 tow., w szylingach za cwt. cif. W Hamburgu na targach kawowych obroty stosunkowo niewielkie, znaczniejsze zapotrzebowanie na tańsze gatunki kawy Rio, którą zakupywano po cenie około 95 sh. Oferty brazylijskie są wyższe o około 3 sh. Na targach cukrowych tendencja słaba. Płacono za czechosłowacki kryształ: loco 16·6, na październik 15, na listopad—grudzień 14·6, cukier jawajski Nr 25 prompt 15.3. Na smalec tendencja mocna, notowano: amerykański Steamlard 41·75, Poullards i inne marki standardowe 44·50—45.

OBNIŻENIE CEN ŻYTA. Wysokie ceny na żyto, notowane ostatnio na targu wewnętrznym przy powolnem osłabieniu cen na targach zagranicznych, wywołały znaczne zmiany: zapasy, które były przeznaczone na eksport skierowane zostały na targi wewnętrzne. Nawet Poznań, który wyłącznie niemal pracował na eksport ofiarował w dniu wczorajszym żyto Warszawie. Wobec niewielkiej pojemności targu wewnętrznego i przesilenia w młynarstwie, większa podaż obniżyła ceny. Wczorajsze transporty ulokowane zostały po cenie 18.5 zł za 1 q parytet Warszawa. Spodziewana jest w najbliższych dniach dalsza zniżka, prawdopodobnie do 18 zł. Decydująca zniżka nastąpić ma w połowie względnie w końcu października, gdy ukończą się roboty w polu i rozpocznie się intensywniejsza młocka. Inne gatunki zbóż bez zmiany.

JESZCZE W SPRAWIE BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. W całej Polsce odbywają się zebrania wierzycieli Banku dla handlu i przemysłu, celem spisania pretensyj i wyboru delegatów dla przedstawienia komitetowi wierzycieli swoich pretensyj. Tymczasem p. Korfanty oraz p. Adam Rosenrot jeździli do Francji i Anglji, lecz nie udało im się widocznie sprzedać akcyj, gdyż powróciwszy oddali akcje. Tymczasem przestał być p. Korfanty opiekunem Banku dla handlu i przemysłu. Inni pp. dyrektorowie bawią na urlopach. Równocześnie do komitetu wierzycieli nadchodzą setki listów z prowincji. Warszawski „Kurjer Poranny" publikuje otrzymany list z Częstochowy następującej treści: „Dla wiadomości Sz. Pana donoszę, że panowie Korfanty i Radziwiłł, mając sporządzony akt ewikcji 18 marca b. r. przed notarjuszem Kurmanem w Warszawie, trzymali go w portfelu do dnia 2 września b. r. Dopiero po upływie pół roku, a mianowicie 3 b. m., kiedy już wszystko było pewne, wnieśli ten akt ewikcji na sumę 120.000 zł do tutejszej hipoteki, zabezpieczając na nieruchomości banku w Częstochowie. Mylnem jest zatem ogłoszenie w pismach, że domy banku na prowincji są bez obdłużenia. Widząc zatem hipotekę bez długów, złożyłem bankowi w zupełności wkłady i inkasa". Wobec tego banku prawdopodobnie i w innych miastach wyglądają podobnie, niewielone ewikcje hipoteczne.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH W CIĄGU SIERPNIA B. R. W okresie od dnia 1 sierpnia do 29 tego miesiąca liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wzrosła ze 174.729 osób na 184.910 t. j. o 10.181 osób na całym terenie Rzeczypospolitej. Największy wzrost bezrobocia zaznaczył się w województwach śląskiem, białostockiem, sosnowieckiem i łódzkiem.

ZJAZD ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH W KRAKOWIE. Zjazd Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczono w Krakowie na dzień 16-go października r. b. Na Zjeździe tym omawiane będą sprawy, nad któremi obrady nie były ukończone na ostatnim Zjeździe Izb, a między innemi sprawa projektu ustawy o nieuczciwej konkurencji referowana przez inż. Brzeskiego. Prócz tego omawiane będą sprawy aktualne.

ZMNIEJSZENIE ZAPOTRZEBOWANIA NA DRZEWO NA TARGACH WEWNĘTRZNYCH. W związku z zupełnym zastojem w przemyśle budowlanym oraz brakowi gotówki i kredytu, zapotrzebowanie prywatne na drzewo w ciągu ostatnich 2 miesięcy znacznie się zmniejszyło. Również uległo obniżeniu zapotrzebowanie drzewa dla użytku władz i instytucyj państwowych. Targi wewnętrzne nie były w stanie skonsumować przeznaczonej dla nich części drzewa, pochodzącej z ograniczonej ścinki zeszłorocznej. Koła zainteresowane w handlu drzewem i w przemyśle drzewnym nie spodziewają się poprawy sytuacji w najbliższej przyszłości.

OSZCZĘDNOŚCI ROBOTNIKÓW POLSKICH W BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. Z Warszawy donoszą: Robotnicy polscy we Francji złożyli w paryskim oddziale Banku dla Handlu i przemysłu, lub też przekazali do kraju za pośrednictwem tego Banku, ogółem 4 miljony franków francuskich. Wobec krachu Banku dla Handlu i Przemysłu zachodziła obawa, że pieniądze te przepadną. Rząd zainteresował się jednak tą sprawą i istnieje nadzieja zlikwidowania należności robotniczych w ten sposób, aby żaden robotnik nie ucierpiał.

UŁATWIENIE NA KOLEJACH CELEM UMOŻLIWIENIA NALEŻYTEGO OCZYSZCZANIA ZBOŻA. Przy wywozie naszego zboża zagranicę często zwracano uwagę że przychodzi ono w stanie nieoczyszczonym, zawiera dużo obcych przymieszek, jest niejednolite i zakurzone. Z tej nawet przyczyny zboże nasze osiągnęło na rynkach zagranicznych niższe ceny i miało utrudnioną konkurencję.

Aby temu zaradzić i dać możność naszym eksporterom oczyszczania zboża, przeznaczonego na wywóz, w składniach wewnątrz kraju i w ten sposób przyczynić się do podniesienia wartości naszego zboża zagranicą, p. min. kolei inż. K. Tyszka wydał rozporządzenie, na mocy którego przy przewozie zboża do składów do oczyszczania lub sortowania taryfa przewozowa nie będzie ulegać przełamaniu, i będzie się obliczać na całą przestrzeń przebytą od początkowej stacji nadania do ostatecznej stacji pogranicznej.

W ten sposób zboże, idące nawet z najdalszych zakątków naszego kraju, gdzie niema należytej obróbki ziarna, może być kierowane po drodze do składów celem jego oczyszczenia i przesortowania, a następnie wysłane dalej za granicę bez podłożenia przytem kosztów przewozu.

Ułatwienie to będzie mięć bardzo poważne znaczenie przy eksporcie naszego zboża.

DALSZE UPADŁOŚCI W KRAKOWIE. Do sądu okręgowego cywilnego w Krakowie wpłynęły w dalszym ciągu doniesienia o bankructwach firm kupieckich. Niewypłacalność zgłosili następujący kupcy: Chaim Eder, handel towarów modnych, Zwierzyniecka 11, Henryk Borgenicht, kupiec Miodowa 4, Chaim Reich, kupiec, św. Tomasza 11, Józef Lejzer, kupiec, Dietla 77, Zygfryd Spira i Artur Klein, Sienna 2, Sal. Wasserstrum, ubrania, Mostowa 8, Jakób Manne, kupiec z Niepołomic, Bracia Kurtz, św. Gertrudy 27, Marja Wertheim, Stradom 18, Aron Reich z Bochni, Löwy Abend, Bożego Ciała 12, Aron Beitscher, Starowiślna 43, Dawid Schein, Bartosza 2, Natan Better, Bożego Ciała 12, Schaja Dawid Sagan, Meiselsa 5, Mojżesz Rubin Sinnberg, Miodowa 5, Izaak Scheis, Bartosza 2, Ozjasz Zwiebel, Bożego Ciała 12, Józef Schein, Krakowska 25, Regina Landsbereger, Bożego Ciała 20, Bracia Landwirth, Grodzka 44, Jan Miklajtys, Szewska 24, Mojżesz Lösegold, Katarzyny 1, Golde Matel Landauowa, zegarmistrz, Stradom 2, Roza Seelenfreund, Grzegórzecka 12, Rafael Klausner, Krakowska 7, Pinkas Vogelhut, Kalwaryjska 20, Pawliger i Reiner, Grodzka 69, Helena Bałabuszyńska, Szewska 10, Franciszek Wojas, Łobzowska 12, „Awa" Abraham Wachsman, Krakowska 7, Ullman i Goldberger, Dietla 65, Izaak Lewkowicz, Krakowska 7, Tomasz Pieniążek i Zofja Żwirek, Dębniki, Madalińskiego 6, Władysław Grabowski, fabryka czekolady, Wielicka 15, Gustaw Sandberg, Florjańska 21, Abraham Hirsch Petzenbaum, Legjonów 18, Berta Holländer, Grodzka 19, Jan Link, droguerja, Sławkowska 1, Saul i Teofila Immerglück, fabryka wódek w Prądniku.

WYWÓZ WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ GDAŃSK ZOSTAŁ NALEŻYCIE ZORGANIZOWANY. Od połowy czerwca do połowy września b. r., t. j. w okresie 3 miesięcznym, koleje polskie przewiozły do Gdańska i Gdyni na zasadzie taryfy ulgowej, 227 zwartych pociągów z 7.796 wagonami węgla na eksport. Przewóz uskuteczniano się po części w wagonach amerykańskich 30-tonnowych, po części w wagonach zwykłych dwuosiowych.

Przy wykonywaniu tych przewozów zachodziły trudności techniczne spowodowane tem, że przybycie do Gdańska pociągów węglowych nie było uzgodnione z czasem nadejścia do portu okrętów, które miały ten węgiel zabrać, wskutek czego pociągi musiały być dłużej zatrzymywane w Gdańsku i na sąsiednich stacjach w oczekiwaniu nadejścia właściwego okrętu.

Dla zapobieżenia temu, zorganizowane zostało przy wydziale Eksploatacyjnym Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku osobne biuro, którego zadaniem jest regulowanie ładunku węgla w zagłębiach katowickim i dąbrowskim, eksportowanego przez Gdańsk w zależności od liczb pojemności i czasu nadejścia do portu gdańskiego właściwych okrętów i od sprawności wyładunkowej portu. W skład Biura wchodzą przedstawiciele Dyrekcji Kolejowej i Rady Portu. Biuro rozpoczęło swą działalność od 15 września b. r. Każdy odbiorca (ekspedytor) węgla eksportowanego w Gdańsku natychmiast po dokonanem zamówieniu okrętu i wyznaczeniu przez Radę Portu miejsca w porcie winien zgłosić do Biura regulującego następujące dane: a) nazwę okrętu mającego być załadowanym, b) miejsce przewidziane do wyładowania wagonów, c) ilość węgla (w tonach) która ma być załadowana, d) przypuszczalny czas rozpoczęcia wyładunku i przypuszczalny czas trwania wyładunku, e) nazwę koncernu, wysyłającego węgiel do Gdańska.

Po przyjęciu do wiadomości i zarejestrowaniu powyższych danych od interesenta i po wyznaczeniu przez urzędnika Rady Portu miejsca postoju dla okrętu, Biuro zawiadamia telegraficznie Dyrekcję Kolejową w obrębie której ma się odbywać załadunek węgla (Katowicka lub Warszawska), o ilości węgla, która ma być wysłana do Gdańska oznaczając, w którym dniu węgiel ma być wysłany.

Zezwolenie na wysyłkę węgla z kopalni Biuro daje w tym kolejnym porządku, w jakim zgłaszają się interesanci.

NOWY KRYZYS W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM. W angielskim przemyśle węglowym stosunki dojrzewają do nowego kryzysu. Przedstawiciele robotników górniczych uważają, iż przedsiębiorcy naruszają umowę z dnia 31 lipca r. b., według której płace robocze nie mają podlegać zniżce. Obecnie przemysłowcy węglowi oświadczają, iż umowa ta dotyczyła tylko procentowej nadwyżki do stawek roboczych, a nie samych zasadniczych stawek. W związku z tem w całym szeregu miejscowości przedsiębiorcy uprzedzili robotników o mającem niebawem nastąpić zmniejszeniu zasadniczych stawek, co wywołuje nowy konflikt między robotnikami a pracodawcami w przemyśle górniczym.

W SPRAWIE POLSKIEGO EKSPORTU JAJ DO ANGLJI. Wskutek wojny celnej z Niemcami ustał niemal zupełnie eksport jaj do Niemiec. Wprawdzie niektóre firmy próbowały eksportu do Anglji, jednakże usiłowania te natrafiły na zasadnicze przeszkody, wskutek braku odpowiednich stosunków handlowych z tamtejszemi przedsiębiorstwami. Chcąc uniknąć zamknięcia magazynów firmy jajczarskie zaczęły jaja kalcynować. Cena jaj w okresie sprawozdawczym wynosiła przeciętnie 120 złotych za skrzynię. Stwierdzić należy, że coraz bardziej ujawniają się usiłowania w kierunku nawiązania stałych stosunków z Anglją i, o ile cła importowe w Niemczech nie zostaną zniesione, cały eksport jaj z Polski skieruje się na Anglję, co pociągnie za sobą zwyżkę cen jaj. Obecne notowania jaj polskich wahają się od 12 do 13 szylingów za 120 sztuk.

MEMORJAŁ W SPRAWIE UPADKU GOSPODARCZEGO KŁAJPEDY. Prasa kłajpedzka zamieszcza szczegółowe streszczenie memorjału, który swego czasu prezydent dyrektorjatu wręczył prezesowi ministrów Petrulisowi. Memorjał zawiera wiele danych, które ilustrują nader ciężkie położenie gospodarcze Kłajpedy. W rolnictwie — zaznacza memorjał — daje się we znaki nieurodzaj, brak kredytów, na najpotrzebniejsze inwestycje, w przemyśle wskutek nieuregulowanej sprawy spławu po Niemnie wszystkie niemal tartaki stoją, a w związku z tem zupełnie zamiera przemysł drzewny, związane z nim inne przemysły, jakoteż handel. Wszystko to wyklucza jakąkolwiek produktywność pracy w dziedzinie, która z natury rzeczy jest podstawą gospodarczą obszaru Kłajpedy. Po omówieniu szeregu innych spraw, związanych z polityką litewską wobec Kłajpedy, memorjał zwraca się do rządu litewskiego w pierwszym rzędzie o usunięcie wszelkich przeszkód, tamujących rozwój przemysłu drzewnego oraz spławu drzewnego.

W SPRAWIE MIĘDZYNARODOWYCH ROZKŁADÓW JAZDY. W październiku b. r., odbędzie się w Hadze konferencja międzynarodowa rozkładów jazdy. Obecnie już Ministerstwo Kolei przy współudziale wszystkich dyrekcyj kolejowych przygotowuje wnioski, dotyczące regulacji międzynarodowego ruchu kolejowego, osobowego i towarowego na rok 1926/27.

Pamiętnik Wł. Mickiewicza

Nasza literatura pamiętnikarska wzbogaci się niebawem dokumentem pierwszorzędnej wagi. Będą to pamiętniki Władysława Mickiewicza, których pierwszy tom już się drukuje.

Syn wielkiego poety miał w chwili zgonu ojca lat 17, w pamiętniku więc swoim podaje nie wiele nowych szczegółów do życia Adama. Zresztą wyczerpał je wszystkie w swem czterotomowem dziele o ojcu. Ale Władysław Mickiewicz, w ciągu swego długiego życia, brał niezmiernie czynny udział w pracach polskiej emigracji we Francji i Włoszech, oraz w życiu francuskiem. Gromadził skrzętnie dokumenty bardzo ważne i poufne. Ogłoszenie ich wzbudzi niemałą sensację. Wł. Mickiewicz, pomimo sędziwego wieku (ma dziś lat 87) zdumiewa wszystkich fenomenalną pamięcią. Przyjaciele oddawna usiłowali namówić go do spisania pamiętników. Wreszcie czcigodny pan Władysław uległ namowom i od kilku lat opracowuje swe notatki, listy i manuskrypty.

Produkcja platyny

Przed wojną cały niemal kontyngent platyny, potrzebny dla zastosowania w przemyśle chemicznym, w różnych laboratorjach a także w przemyśle jubilerskim, dostarczały dwa kraje: Syberja i Kolumbja.

W 1913 r. na Syberji wydobyto 9300 kg tego metalu. Kolumbja produkowała dotychczas od 1000 do 1500 kg. W r. 1923 na Syberji otrzymano niecałych 1500 kg, a produkcja Kolumbji przewyższyła niewiele ten poziom. Na całym świecie nie wyprdukowano więcej ponad 3300 kg platyny. Kolumbijskie pokłady są dość bogate, ale warunki eksploatacji w tym kraju fatalne. Przedewszystkiem zupełny brak środków przewozowych i wielka drożyzna robotnika, nie pozwalają na to, aby w krótkim czasie wydajność tych pokładów mogła być znacznie powiększoną. Co się zaś tyczy Syberji, to nie tylko panująca tam anarchja polityczna jest przyczyną zmniejszenia się produkcji kopalń tego kraju, lecz pokłady piasku zawierającego platynę w górach Uralskich, podobno są na wyczerpaniu.

Wszystkie te względy wpływają na to, że cena platyny utrzymuje się na dotychczasowym poziomie, mianowicie za jedną uncję surowego materjału płacą 25 funtów angielskich, co odpowiada mniejwięcej 16 złotych za jeden gram. Wydawało się, że cena ta jeszcze wzrośnie wobec małych szans powiększenia produkcji. Dopiero w 1923 r. nadeszły wieści o znalezieniu nowych pokładów platyny w południowej Afryce. Jeden około miasta Lydenburga, drugi w miejscowości zwanej Waterberg. Badania wykazały, że pokłady waterberskie są w niektórych miejscach bardzo bogate, mianowicie jedna tonna kwarcu zawiera często do 1—4½ kg drogocennego kruszcu. Przy Lyndenburgu wydajność pokładów platyny jest bardziej jednolitą i wynosi 1 kg z tonny; pola platynowe są tutaj zato znacznie obszerniejsze, głębokość pokładów wynosi średnio około 60 stóp pod ziemią i są one łatwiejsze do eksploatacji. Koszt wydobycia obliczają na 40 złotych od tonny rudy, co przy przeciętnej wydajności, od 1000 do 1500 gram, dałoby czystego zysku (licząc za gram metalu tylko 12.5 zł) jeszcze od 685 do 950 zł.

Ponieważ jednak przy normalnej eksploatacji spodziewają się z obydwóch kopalni otrzymać około 15.500 kg rocznie, co stanowi prawie pięciokrotną ilość teraźniejszej światowej produkcji, zachodzi obawa, czy na taką ilość platyny znajdą się nabywcy, czy cena platyny wobec tego gwałtownie nie spadnie.

W Transwalu eksploatacją górniczą kieruje t. zw. związek „Gründerów", czyli założycieli, do których wchodzą trzy główne syndykaty górnicze, mianowicie: „The Transwaalconsolidated Land Company", „The Transwaal Platinum Company" i „The Lindenburg Platinum Company", oraz znaczna ilość mniejszych. Akcje dwóch ostatnich towarzystw od roku podskoczyły do podwójnej i potrójnej ceny minimalnej wartości. „Grundersy" prowadzą energiczną akcję w kierunku utrzymania eksploatacji i podaży platyny na rynku, na poziomie niewiele przewyższającym zapotrzebowanie przedwojenne, oraz prowadzą walkę z właścicielami kopalń, nie należącymi do syndykatu, by ich skłonić do planowego ograniczenia produkcji.

W każdym razie zarówno kopalnie syberyjskie, jak i kolumbijskie, wedle przewidywań, nie będą w stanie nadal konkurować z nowo-odkrytemi kopalniami w Transwaalu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.